Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.923

Mikołaj Tarkowski
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
mikolaj.tarkowski@uwm.edu.pl

Szlachta Kraju Północno-Zachodniego w służbie imperatora rosyjskiego. Rys poświęcony poglądom politycznym hrabiego Ignacego Korwin-Milewskiego

The Nobility of Northwestern Krai in the Service of the Russian Emperor. An Outline of the Political Views of Count Ignacy Korwin-Milewski

STRESZCZENIE

Artykuł jest zarysem myśli politycznej Ignacego Korwin-Milewskiego, jednego z przedstawicieli środowiska ziemiańskiego, działającego w drugiej połowie XIX i na początku XX w. w guberniach północno-zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. Autor podjął próbę wyeksponowania dwóch kwestii, jak się wydaje, istotnych z punktu widzenia poglądów politycznych bohatera opracowania. Pierwsza z nich dotyczy zdefiniowania i scharakteryzowania podstawowych cech szlachty litewskiej, a także określenia jej fundamentalnych celów politycznych. Druga zaś wyznacza wzajemną relację między szlachtą a imperatorem rosyjskim. W opinii Ignacego Korwin-Milewskiego relacja ta opierała się na zasadzie daleko idącej ugodowości.

Słowa kluczowe: konserwatyzm; ziemiaństwo; polityka lojalizmu

Hrabia Ignacy Karol Korwin-Milewski urodził się 27 kwietnia 1846 r. w powiecie oszmiańskim[1]. Jego rodzice – Oskar Milewski i Weronika z Wołk-Łaniewskich Milewska – zamieszkiwali dobra Geranony, w których obok Ignacego Korwin-

[1] A. Ryszkiewicz, *Milewski (Korwin-Milewski) Ignacy Karol (1846–1926)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 21, z. 88, Wrocław 1976, s. 208.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

-Milewskiego dzieciństwo spędził jego młodszy brat Hipolit, zmarły w pierwszych latach życia brat Oskar oraz siostra Maria[2]. Od 1856 r. Ignacy Korwin-Milewski wraz z rodzeństwem przebywał w Paryżu, gdzie przez 7 lat pobierał nauki w Lycée Bonaparte. Hipolit Korwin-Milewski na kartach swych pamiętników zanotował:

> Liceum Bonaparte, położone w pięknej dzielnicy, cieszyło się specjalną protekcją władz cesarskich i komplet profesorów był pierwszorzędny […] w każdej klasie było nas około sześćdziesięciu uczniów, których można było rozdzielić na trzy mniej więcej grupy. Dwudziestu czołowymi (do których brat i ja należeliśmy) profesorowie zajmowali się bardzo starannie, następną grupą już znacznie mniej, a ostatnią wcale nic[3].

Kolejnym etapem edukacji Ignacego Korwin-Milewskiego były studia prawnicze na Uniwersytecie w Dorpacie w latach 1865–1868. Po 2 latach od ich zakończenia, zainteresowany sztukami plastycznymi, zwłaszcza malarstwem, Ignacy Korwin-Milewski udał się do Monachium, wstępując w mury tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych[4].

Zamiłowanie do malarstwa, mające w pewnym stopniu u swych podstaw snobistyczny typ charakteru Ignacego Korwin-Milewskiego, przerodziło się wkrótce w działalność kolekcjonerską. Z czasem stał się on posiadaczem pokaźnego zbioru malarstwa polskiego, liczącego około 200 prac sygnowanych nazwiskami Aleksandra Gierymskiego, Józefa Pankiewicza, Józefa Chełmońskiego czy Jana Matejki[5]. Litewski przedstawiciel ziemiaństwa fundusze potrzebne na realizację swych zainteresowań pozyskiwał z gospodarowania należącymi do niego olbrzymimi dobrami ziemskimi zlokalizowanymi w powiecie oszmiańskim. Pozyskany w ten sposób znaczny majątek wydaje się być (obok mieszanki skomplikowanych relacji rodzinnych i formacji zachowań wyniesionych z rodzinnego domu) jedną z przesłanek wzmacniających często bezkompromisowe i ekscentryczne postawy oraz wybory przyjmowane w życiu społecznym i politycznym przez hrabiego Ignacego Korwin-Milewskiego. We wspomnieniach wielu mieszkańców ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego podkreślano, że zarówno Ignacy, jak i Hipolit Korwin-Milewscy byli wprost „dla otoczenia nieznośni". Przedstawiający taką opinię ksiądz Walerian Meysztowicz dodawał jednocześnie, iż w przeciwieństwie do braci Milewskich, siostra Maria, „dzięki wpojonym głęboko przykazaniom religijnym, twardej kontroli i jeszcze twardszemu poczuciu obowiązku", potrafiła

[2] A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Wstęp*, [w:] H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Warszawa 1993, s. VII.

[3] H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień*..., s. 21.

[4] A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Bracia Korwin-Milewscy – patrioci czy apostaci?*, [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Mączak, S. Meller, J. Skowronek, M. Wawrykowa, Warszawa 1983, s. 145.

[5] A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Wstęp*, s. XIII.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

zapanować nad swą „żywiołową, wilczą naturą”[6]. Narastający przez lata konflikt, a nawet wrogość, między Ignacym a Hipolitem miał swą burzliwą odsłonę w 1910 r., kiedy młodszy z braci zrezygnował z zasiadania w Radzie Państwa[7]. Ignacy Korwin-Milewski, w trakcie spotkań mających na celu wyłonienie nowego kandydata środowiska ziemiańskiego skupionego wokół Wileńskiego Banku Ziemskiego, budząc zdecydowany sprzeciw większości, w tym swego młodszego brata, optował za tezami politycznymi głoszącymi potrzebę zjednoczenia szlachty zamieszkującej ziemie Kraju Północno-Zachodniego ze szlachtą rosyjską[8].

Tego typu wypowiedzi i poglądy nie przysparzały hrabiemu zwolenników. Środowisko ziemiańskie odbierało je jako niezrozumiałe, a także ocierające się o zdradę i apostazję. Ignacy Korwin-Milewski spotykał się równie często z zarzutami lokującymi go w grupie rusofilów. Przedstawiciele ziemiaństwa, w dyskusjach nad działalnością Wileńskiego Banku Ziemskiego, którego zarząd Ignacy Korwin-Milewski oskarżał o nieprawidłowości i brak kontroli nad powierzonymi funduszami, odpierając ataki, zarzucali mu dążenie do wymiany kadry i zastąpienia dotychczasowych urzędników pracujących w tej instytucji biurokratami sprowadzonymi z Imperium Rosyjskiego. Odpowiadając na tego typu zarzuty, Ignacy Korwin-Milewski, stosując erystyczne *retorsio argumenti*, pisał:

> Dość tylko wymienić, kto Zarząd […] Banku stanowi. Oto pan hrabia Nikołaj Nikołajewicz Zubow ruski z krwi i kości, marszałek gubernialny kazionny […] Pan hrabia Adam Stiepanowicz Broel-Plater, ozdobiony medalem za „pokonanie polskiego buntu 1863–1864 roku” […] przez rząd na kazionnego Wileńskiej guberni Marszałka wybrany, a za gorliwość dla polityki rządowej w kraju północno-zachodnim nagrodzony przywilejem kupowania majątków i niepłacenia kontrybucji[9].

Z kolei współcześni badacze, poświęcający swe prace i artykuły analizie myśli politycznej środowisk zachowawczych działających w drugiej połowie XIX i na początku XX w. na ziemiach litewsko-białoruskich, zaznaczyli, że poglądy Ignacego Korwin-Milewskiego, choć „nie wywarły [...] wpływu na myśl polityczną, konserwatywnego ziemiaństwa”[10], to ich zdecydowana „odmienność

---

[6] W. Meysztowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn – Łomianki 2008, s. 70. Krytyczne opinie z powodu opublikowania w 1911 r. przez I. Korwina-Milewskiego pracy *Walka z kłamstwem* oraz uwagi na temat działalności wymierzonej przeciwko zarządowi Wileńskiego Banku Ziemskiego zob. J. Żółtowska, *Inne czasy, inni ludzie*, Londyn 1959, s. 81.

[7] A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Wstęp*, s. XIV.

[8] R. Jurkowski, *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009, s. 408.

[9] I. Korwin-Milewski, *List otwarty do panów akcjonariuszów Wileńskiego Ziemskiego Banku*, Kraków 1884, s. 7. Zob. też: *Wileński Bank Ziemski założony w roku 1872. Instytucja kredytu długoterminowego. Wileński Prywatny Bank Handlowy założony w roku 1873. Współpracuje z Wileńskim Bankiem Ziemskim od roku 1926*, Wilno [b.d.w.], s. 1.

[10] D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999, s. 113.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

bez wątpienia jest jedną z najważniejszych przesłanek atrakcyjności jego myśli politycznej”[11]. Niezależność i realizm, tak charakterystyczne dla życiowych postaw i poglądów politycznych Ignacego Korwin-Milewskiego, skłaniają również niektórych historyków do opinii głoszących, że „w [jego – M. T.] przypadku mówić można o przekraczaniu norm kultury politycznej i zacietrzewieniu graniczącym nieraz z umysłową aberracją”, a także „miał […] realizm [myśli politycznej Ignacego Korwin-Milewskiego – M. T.] co najmniej dwa poważne ograniczenia: brak poczucia słabości własnej i trzeźwej oceny sił caratu oraz związane z tym przecenienie jego gotowości do koncesji”[12].

Ignacy Korwin-Milewski, głosząc opinie i poglądy polityczne, wypowiadał je z punktu widzenia utożsamiającego się z tradycją przedstawiciela szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego program, zakładający lojalną postawę wobec carskiego tronu, kierowany był jednocześnie do pozostałych przedstawicieli tej grupy społecznej, która jego zdaniem powinna mieć decydujący głos w życiu politycznym. Nie było to zadanie łatwe, gdyż formułująca się przez kilka stuleci warstwa szlachecka nie podjęła działań sprzyjających zbliżeniu z ludem. Ogląd Ignacego Korwin-Milewskiego na sytuację panującą między ziemiaństwem a pozostałymi mieszkańcami ziem litewskich i białoruskich („Rosjan Białorusinów”, Litwinów i Żydów) zakładał, że porozumienie z wymienionymi grupami było wówczas niemożliwe, bo „rząd Rosyjski na to niełatwo pozwoli, a same te nam wrogie ludy jeszcze mniej”[13]. Dodatkowo uważał, że winnym zaistniałej sytuacji, obok samej szlachty, był również rosyjski rząd, który w 1861 r. przeprowadził niepotrzebną reformę włościańską, a wraz z wybuchem powstania styczniowego w 1863 r. „chwycił się broni obosiecznej – waśniąc ludy, które uważał za swoje – ze szlachtą, którą uważał za wroga”[14]. Negatywne stanowisko hrabiego Ignacego Korwin-Milewskiego w kwestii zmian społecznych zachodzących wskutek wprowadzenia reformy uwłaszczeniowej Aleksandra II z 1861 r. na ziemie guberni północno-zachodnich, a także przekonanie o konieczności zwalczania idei demokratycznej i przejawów ruchu rewolucyjnego sprawiało, iż mógł on być zaliczany do zwolenników odrodzenia się zasady stanowości[15]. Optujący za tymi poglądami szlachcic pisał:

> Jaką nazwą piętnować tych ziemian, co, zawdzięczając zachowanie życia i imienia wyłącznie opiece Cesarza i bagnetom wiernych wojsk Jego, gardłowali za koniecznością wywłaszczenia,

[11] R. Gaidis, *Myśl polityczna oraz działalność lojalistyczna Ignacego Korwin-Milewskiego*, [w:] *Kultura i myśl polityczno-prawna. Materiały z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Doktryn Politycznych i Prawnych, Jurata, 28–31 maja 2008 r.*, red. A. Sylwestrzak, D. Szpoper, A. Machnikowska, P. Dąbrowski, Sopot 2010, s. 162.

[12] A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Bracia Korwin-Milewscy...*, s. 161–162.

[13] I. Korwin-Milewski, *Do czego ma dążyć Szlachta Litewska*, Warszawa [b.d.w.], s. 58–59.

[14] *Ibidem*, s. 59.

[15] R. Gaidis, *op. cit.*, s. 166.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

naturalnie tylko większych właścicieli ziemi, a sami pomimo najczerwieńszego chłopomaństwa nie darowali nikomu z sąsiadów niezamożnych włościan ani jednej dziesięciny ziemi? Jakim nazwaniem piętnować tych dziennikarzy, co dla reklamy, czy interesów partii przewrotu, drukowali sążniste artykuły pod tytułem „głód ziemi" w kraju naszym, gdzie niemała cześć nadziałów włościańskich, a wszystkie ziemiańskie pasieki, dawniej rozchwytywane pod zasiewy, leżą od 20 już blisko lat odłogiem […][16].

Do rozprzestrzeniania się postaw i poglądów demokratycznych oraz „wywrotowych" dochodziło z kilku powodów, o których wielokrotnie w manifestach politycznych wspominał hrabia Ignacy Korwin-Milewski. Jednym z czynników był brak, od czasu likwidacji Instytutu Szlacheckiego w Wilnie w dobie popowstaniowej[17], odpowiedniej placówki oświatowej powołanej do kształcenia i wychowywania młodzieży szlacheckiej. Antyegalitarne poglądy autora broszury *Do czego ma dążyć Szlachta Litewska*, wyrażone w dosadny sposób, głosiły:

Trzeba więc nam starszym, mieć baczny wzgląd na to, że zbyt często […] taki nasz żak kilkunastoletni posłucha kolegę, syna żyda-farmazona lub kadeta, który będzie go namawiał do przyjęcia za święte, hasła „liberté, égalité, fraternité" zamiast usłuchać zdania rodziców, szlachty poczciwej. Taki błazen przecie nie wie, że nawet we Francji, skąd to hasło niby to szlachetne, w rzeczywistości idiotyczne, pochodzi, nigdy ono bezwarunkowo w życie nie weszło […]. Hasło to […] jest idiotyczne z tej prostej przyczyny, że od stworzenia świata równości absolutnej, wolności bezwzględnej i braterstwa choćby pozornego między walczącymi o byt – nigdy nie było i do końca świata nie będzie[18].

W opinii Ignacego Korwin-Milewskiego, niezależnie od wrogo czy też obojętnie nastawionych grup społecznych, szlachta litewska powinna była stać wiernie przy boku cesarza. Okazywana w ten sposób lojalność wobec władcy miała z czasem przynieść korzyści w postaci trudnej do przecenienia opinii imperatora, który byłby wówczas skłonny do uznania szlachty litewskiej – w wieloetnicznej masie warstw społecznych zamieszkujących terytoria rosyjskie – za jeden z „najpożyteczniejszych elementów". Podążając tak wytyczoną ścieżką, środowisko ziemiańskie miało się wyróżniać na tle pozostałych, zamieszkujących ziemie Kraju Północno-Zachodniego poddanych, to znaczy – jak sam się wyrażał litewski hrabia – „paromilionowej zwartej masy Litwinów i Żmudzinów", „zrusyfikowanych Białorusinów" oraz „nieobliczalnych tłumów Żydów"[19].

Podstawami „samopoznania szlachty litewskiej o kulturze polskiej" było kilka czynników, które Ignacy Korwin-Milewski uznawał za gwarancje odrębności

[16] I. Korwin-Milewski, *Głos szlachcica o wyborach posła do Rady Państwa*, Warszawa 1911, s. 10.

[17] O założonym w 1834 r. Instytucie Szlacheckim w Wilnie zob. H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005, s. 36. Zob. też: J. Godlewska, *Wileński Instytut Szlachecki 1834–1865*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. 28, Warszawa 1985, s. 105.

[18] I. Korwin-Milewski, *Do czego ma dążyć Szlachta*..., s. 21.

[19] *Idem*, *Głos szlachcica o wyborach*..., s. 12.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

tego „narodu". Kilkusetletni związek szlachty litewskiej z ziemiami Wielkiego Księstwa Litewskiego, głębokie zanurzenie się w tradycji i dziejach tych obszarów oraz niezależność od czynników politycznych działających w Koronie Królestwa Polskiego sprawiły, że szlachta posiadła „specyficznie swoje" pod względem fizycznym, intelektualnym i moralnym cechy. Budowana w ten sposób odrębność zakładała, iż szlachta litewska, wierna swej tradycji, była przez wieki odrębnym podmiotem starającym się odeprzeć wpływ „nadwiślańskich demagogów". Ignacy Korwin-Milewski, choć przyznawał, że ukształtowanie cech kulturowych tamtejszej szlachty (zwłaszcza w XVIII w.) przebiegało na zasadzie panowania „absolutnej polskości", to we wcześniejszych wiekach ta sama szlachta opierała swój rozwój na osiągnięciach ruskiej kultury, w tym języka ruskiego[20]. Na poparcie tej opinii przytaczał następujący argument:

> […] szlachta litewska […] oburącz trzymała się swojej starodawnej kultury ruskiej, wymagała utrzymania swego języka, w aktach i sądach, to jest utrzymania tego ruskiego języka, co się dzisiaj jeszcze jako liturgiczny zachował i pisze się kirylicą. Z wprowadzeniem Świętej Wiary Katolickiej Rzymskiej, było jeszcze trudniej, bo do wschodniego ruskiego obrządku […] należeli nie tylko […] kniaziowie, lecz i cała drobniejsza szlachta, na ziemiach ruskich osiadła […][21].

Dodał również, że proces „polonizacji Litwy" przebiegał bardzo powoli z uwagi na opór ze strony miejscowej szlachty, która obawiała się, że poddanie się temu zabiegowi może spowodować utratę niezależności politycznej. Na dowód tego hrabia Korwin-Milewski przytoczył ustalenia (poczynione zresztą wcześniej przez badacza statutów litewskich Ignacego Daniłowicza), iż po Unii Lubelskiej 1569 r. pierwsza redakcja Statutu litewskiego z 1588 r. została wydana w języku starobiałoruskim (Ignacy Korwin-Milewski użył określenia „język ruski")[22]. Dodatkowo w epoce porozbiorowej wystąpiły, zdaniem Korwin-Milewskiego, inspirowanego w tym względzie poglądami wyrażanymi w przedrewolucyjnej literaturze rosyjskiej, silne tendencje polonizacyjne guberni litewsko-białoruskich w postaci działań i zabiegów, które miały zyskać aprobatę Aleksandra I, a przede wszystkim posiadającego jego zaufanie księcia Adama Jerzego Czartoryskiego[23]. Przedstawiciel litewskiej szlachty pisał w związku z tym:

---

[20] *Idem*, *Do czego ma dążyć Szlachta…*, s. 3, 6.

[21] *Ibidem*, s. 4.

[22] Szerzej o pierwszej redakcji III Statutu litewskiego zob. S. Ehrenkreutz, *Stan badań nad statutami litewskimi*, Wilno 1924, s. 13. Zob. też: J. Bardach, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 76.

[23] Za Danielem Beauvois należy podkreślić, iż „księciu Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu historycy rosyjscy, w celu zdyskwalifikowania jego polityki, przypisywali działania nakierowane na »spolonizowanie rosyjskich ziem zachodnich«". Szerzej o tym zob. D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2012, s. 41.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

Imperator Aleksander I […] któremu nie bez prawdopodobieństwa przypisywano zamiar zjednoczenia pod swoim berłem całego obszaru dawniejszej Rzeczypospolitej nie tylko, że nic przeciw dalszemu polonizowaniu Litwy nie począł, lecz nawet tak jawnie protegował Polaków, że […] książę Adam Czartoryski, wszechpotężny w Wilnie, pod skromnym tytułem kuratora okręgu naukowego mógł tę robotę polonizacyjną, a razem wysoce kulturalną rozszerzać […][24].

Litewski szlachcic, definiując jako obce zjawisko wpływ kultury polskiej, kształtującej na pewnych etapach rozwoju tradycje i zwyczaje panujące wśród elit społeczno-politycznych Wielkiego Księstwa Litewskiego, przypominał o nim dla przestrogi oraz z uwagi na pilną potrzebę odkrycia przez szlachtę litewską własnej tożsamości. Nawoływania i apele były jego zdaniem uzasadnione koniecznością „walki z kłamstwem", to znaczy „polską demagogią, a więc ciężką socjalną chorobą", która rozprzestrzeniała się przy udziale stronnictwa demokratycznego, o którym pisał, iż była to partia „Wszechpolaków, która w patosie swej magalomanii śmiała […] utrzymywać, że »narodowa demokracja – to naród polski«"[25]. Dodawał jednocześnie, iż program polityczny tego ruchu, ustalany i wykuwany głównie przez jego warszawskich przedstawicieli działających na ziemiach byłego Królestwa Polskiego, był zupełnie nieprzystający do warunków panujących na ziemiach litewsko-białoruskich, gdyż

Te sześć guberni, zamieszkałe przez Żmudzinów, Litwinów, Łotyszów, Czarno i Białorusinów, rdzennych Rosjan – Starowierców, Tatarów, a także przez miliony Żydów – właściwie mają jeden tylko wspólny charakter, mianowicie, że w nich większa własność ziemska jeszcze w początku zeszłego wieku pozostawała […] w rękach szlachty, mówiącej po polsku, a w pewnej – niewielkiej części – nawet polskiego pochodzenia[26].

Ignacy Korwin-Milewski przypominał zarazem, że polityka „wywoływana demagogią warszawską" na wcześniejszych etapach życia społeczno-politycznego guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego także prowadziła do niepożądanych z punktu widzenia kręgów ziemiańskich skutków:

Przez dwukrotne bowiem powstania i konfiskaty […] własność ziemska tak zwana polska była bardzo znacznie uszczuplona […] wskutek ogólnych warunków, nieprzyjaznych dla szlachty ziemiańskiej, ta własność topnieje z roku na rok i stale zmniejsza się w przyśpieszonym tempie. Tym samym wierzchnia, często zewnętrzna cieniutka powłoka polska znika, jak śnieg na wiosnę, a różnice rdzenne, narodowościowe mas ludności wiejskiej występują żywiołowo […] coraz to jawnej dla dawnej polskości wrogą. Tu więc na Litwie nie mogło być […] mowy o tym powszechnym odruchu patriotycznym mas, które całe Królestwo Polskie oddało w ręce bandy narodowej […][27].

[24] I. Korwin-Milewski, *Do czego ma dążyć Szlachta*..., s. 7.

[25] *Idem*, *Walka z kłamstwem*, Sankt Petersburg 1911, s. 7.

[26] *Ibidem*, s. 17.

[27] *Ibidem*, s. 18. Zob. też: *idem*, *Żażdu spravedlivosti dlia ugnietiennago litovskovo dvorianstva*, Sankt-Pietierburg 1912, s. 20.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

Autor publikacji *Do czego ma dążyć Szlachta Litewska*, wykładając zalecenia i uwagi obliczone na zahamowanie rozwoju idei narodowo-demokratycznej na ziemiach litewsko-białoruskich, stwierdził:

> […] my, szlachta litewska, z polskością stanowczo szczęścia nie mamy i że pora, wielka pora nie dać się więcej targać na prawo i lewo z jednej narodowości do drugiej, z jednej religii do innej, z kultury do kultury i raz na zawsze w samopoznaniu naszej wartości etycznej na koniec spocząć na łonie wielkiej wspólnej Ojczyzny Rosyjskiej – jako najcenniejszy element zachowawczy, który w jej niezmierzonych granicach kiedykolwiek egzystował i po dziś egzystuje. Bo cóż może być bardziej zachowawczego, jak szlachcic litewski katolik, o polskiej kulturze?[28]

Przyjęcie przez litewską szlachtę lojalistycznej wobec tronu carskiego postawy miało przynieść wzajemne korzyści[29]. Monarcha w Rosji miał zyskać w szlachcie litewskiej bezwarunkowe wsparcie i podstawę do legitymizacji jego imperium. Przedstawiciele ziemiaństwa wywodzącego się ze szlachty litewskiej mieli zaś uzyskać przywileje i uprawnienia na równi z reprezentantami szlachty rdzennie rosyjskiej, zamieszkujących ziemie Kraju Północno-Zachodniego[30]. Ignacy Korwin-Milewski w swoich polityczno-społecznych tekstach czynił założenia, a także przedstawiał kierunki, które miały doprowadzić elity szlacheckie do ścisłego zbliżenia z rosyjską państwowością. Jednym z warunków było wzmocnienie wśród litewskiej szlachty przekonania o niesłuszności idei narodowo-demokratycznej, która przekreślając wiarę w bezstronność rosyjskiego rządu, prowadziła ją do „bratania się z ludem" przeciwko osobie cara[31]. Zwrot ku hasłu: „Osoba Cesarza i całość cesarstwa, za które warto i trzeba w ogień pójść i dać życie" – miałby uwiarygodnić przedstawicieli litewskiej szlachty w oczach imperatora, a jednocześnie dać jej asumpt do porzucenia innej, zdaniem Korwin-Milewskiego, absolutnie nierealnej, bo nieprzystającej do ówcześnie panujących warunków politycznych, idei jagiellońskiej, o której pisał w ten sposób:

> Połączenie w jedno państwo niewielkiego narodu polskiego z jeszcze mniejszym litewskim, który jednak dzielnością swoich wodzów był wtedy świeżo podbił ogromne kraje ruskie, mogłoby przynieść zbawienne skutki, jako unia trzech narodów w jednej Rzeczypospolitej szczęśliwej i wolnej – mogłoby, ale – gdyby potrwało, a nie rozpadło się właśnie w owej chwili, kiedy Rosja, oswobodzona z niewoli mongolskiej, nareszcie zjednoczona w jednym silnym ręku samowładcy, cara Piotra Wielkiego ujęta, stała się państwem militarnym pierwszorzędnym[32].

Owo przewartościowanie postaw i poglądów politycznych mogłoby się dopełnić przez zjednoczenie, na wzór szlachty niemieckiej w Inflantach i gruzińskiej na Kaukazie, ze szlachtą rdzennie rosyjską przybyłą na te ziemie. Rozwijając

[28] *Idem*, *Do czego ma dążyć Szlachta…*, s. 8.
[29] D. Szpoper, *op. cit*., s. 111–112.
[30] *Ibidem*, s. 12–13.
[31] *Ibidem*, s. 14.
[32] *Ibidem*, s. 15.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

tę opinię, Ignacy Korwin-Milewski uznał, że w szlachcie litewskiej w pełni zakorzeniłaby się wówczas wiara „prawdziwych Rosjan w Cezaryzm i nietykalność Państwa Rosyjskiego". Jednocześnie zjednoczenie miejscowej szlachty z przedstawicielami rodów rosyjskich nie mogło skutkować odejściem od tradycyjnej dla szlachty litewskiej wiary katolickiej czy też porzuceniem języka polskiego. W prywatnych stosunkach rozwijanie tych wartości miało być w dalszym ciągu obowiązkiem każdego z rodów ziemiańskich[33]. W związku z tym racjonalnym, zdaniem Korwin-Milewskiego, lepiej byłoby nie odstępować od wiary rzymsko-katolickiej na rzecz prawosławia, ale z drugiej strony „nie urągać mu (jak to wielu naszych księży bezsensownie czyni)"[34].

W 1911 r. Ignacy Korwin-Milewski, widzący w ruchu narodowo-wyzwoleńczym i rewolucyjnym wyłącznie „niebezpieczne mrzonki prowadzące do kolejnych powstań, rujnujących naszą klasę szlachecką", wzywał do aktów politycznych wzbudzających zaufanie wobec polityki imperatora rosyjskiego[35]. Próbował zarazem przewidywać rozwój wydarzeń politycznych wywoływanych narastającą w carskiej Rosji rewolucyjną falą. Jego zdaniem wierne stanie u boku cesarza było jedynym słusznym krokiem, gdyż

> Jest […] rzeczą niechybną, jak śmierć, że reakcja przeciw rewolucji w Rosji już niedługo będzie się zadowalać rozpoczętym z konieczności samoobrony rzęsistym wieszaniem i zsyłaniem terrorystów, co rzucali bomby lub rabowali, z rewolwerem w ręku, państwowe pieniądze. Reakcja pójdzie dalej, głębiej, a jednocześnie łagodniej, przekona się niebawem, że podporom Monarchii, zupełnie pewną, jest ziemiaństwo i wtedy, oby tylko znowu nie za późno, zobaczy, że tego ziemiaństwa już w Rosji rdzennej jest stanowczo za mało[36].

Poglądy społeczno-polityczne Ignacego Korwin-Milewskiego dla historyków myśli politycznej kształtującej się na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowią z pewnością bardzo interesujące zagadnienie. Są one swego rodzaju ekstremum, którego przedstawiciele obozu konserwatywno-zachowawczego, działającego na tych ziemiach w drugiej połowie XIX i na początku XX w., jak się wydaje nie przekraczali. Owa skrajność opinii i myśli, z którymi utożsamiał się litewski szlachcic, jego współczesnych raziła i była powodem ostrych ataków. Ich jednoczesna wyrazistość i bezkompromisowość sprawia jednak, że trudno byłoby je pominąć – bez narażenia się na zarzut braku rzetelności i obiektywizmu – w pracach badawczych poświęconych aktywności politycznej przedstawicieli obozu konserwatywnego w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego.

---

[33] *Ibidem*, s. 111.
[34] I. Korwin-Milewski, *Do czego ma dążyć Szlachta*..., s. 16.
[35] *Ibidem*, s. 52.
[36] *Idem*, *Głos szlachcica o wyborach*..., s. 14.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:09:48

BIBLIOGRAFIA

Bardach J., *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999.
Beauvois D., *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2012.
Ehrenkreutz S., *Stan badań nad statutami litewskimi*, Wilno 1924.
Gaidis R., *Myśl polityczna oraz działalność lojalistyczna Ignacego Korwin-Milewskiego*, [w:] *Kultura i myśl polityczno-prawna. Materiały z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Doktryn Politycznych i Prawnych, Jurata, 28–31 maja 2008 r.*, red. A. Sylwestrzak, D. Szpoper, A. Machnikowska, P. Dąbrowski, Sopot 2010.
Godlewska J., *Wileński Instytut Szlachecki 1834–1865*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. 28, Warszawa 1985.
Ilgiewicz H., *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005.
Jurkowski R., *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009.
Korwin-Milewski H., *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Warszawa 1993.
Korwin-Milewski I., *Do czego ma dążyć Szlachta Litewska*, Warszawa [b.d.w.].
Korwin-Milewski I., *Głos szlachcica o wyborach posła do Rady Państwa*, Warszawa 1911.
Korwin-Milewski I., *List otwarty do panów akcjonariuszów Wileńskiego Ziemskiego Banku*, Kraków 1884.
Korwin-Milewski I., *Walka z kłamstwem*, Sankt Petersburg 1911.
Korwin-Milewski I., *Żażdu spravedlivosti dlia ugnietiennago litovskovo dvorianstva*, Sankt-Pietierburg 1912.
Meysztowicz W., *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn – Łomianki 2008.
Ryszkiewicz A., *Milewski (Korwin-Milewski) Ignacy Karol (1846–1926)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 21, z. 88, Wrocław 1976.
Szpoper D., *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999.
Szwarc A., Wieczorkiewicz P., *Bracia Korwin-Milewscy – patrioci czy apostaci?*, [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Mączak, S. Meller, J. Skowronek, M. Wawrykowa, Warszawa 1983.
Szwarc A., Wieczorkiewicz P., *Wstęp*, [w:] H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Warszawa 1993.
Wileński Bank Ziemski założony w roku 1872. Instytucja kredytu długoterminowego. Wileński Prywatny Bank Handlowy założony w roku 1873. Współpracuje z Wileńskim Bankiem Ziemskim od roku 1926, Wilno [b.d.w.].
Żółtowska J., *Inne czasy, inni ludzie*, Londyn 1959.

SUMMARY

The article is an outline of political thought of Ignacy Korwin-Milewski, one of the representatives of the group of landlords, who operated in the second half of the 19th and early 20th centuries in Northwestern provinces of the Russian Empire. The author attempted to expose two issues, which seems important from the point of political views of the main character of the paper. The first relates to the definition and characterization of the basic features of the Lithuanian nobility, as well as determining its fundamental political objectives. The second one determines the relationship between the nobility and the Russian emperor. According to Ignacy Korwin-Milewski, the relationship was based on the principle of far-reaching loyalism.

Keywords: conservatism; landowners; policy of loyalty